Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 28 LIPCA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 204

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Kiedy Niemcy pojadą do Londynu?

Dziś odbędzie się posiedzenie plenarne konferencji.

Londyn, 27 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Reuter przewiduje, że Niemcy będą zaproszone do zjawienia się na konferencję we czwartek i że o ile nie będą usiłowały wznowić całokształtu, konferencja będzie prawdopodobnie zakończona z końcem tygodnia.

DZIŚ ODBĘDZIE SIĘ PLENARNE POSIEDZENIE.
Polska Agencja Telegraficzna.
Londyn, 27 lipca

W dniu dzisiejszem delegacj na konferencję międzysojuszniczą nie odbywali żadnych formalnych narad, które wyznaczone są na poniedziałek rano. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych odbędzie się plenarne posiedzenie konferencji.

Jak się dowiadują dzienniki, delegaci na konferencję prowadzili wczoraj podczas pobytu swego w Spikhaed rozmowy w sprawach, dotyczących konferencji. Narady te były jednak nieoficjalne.

FORMUŁA KOMPROMISU THEUNISA
Londyn, 27 lipca.

Za podstawę nowej próby kompromisu przyjął p. Theunis artykuł 7 drugiego aneksu o reparacjach w traktacie wersalskim. Artykuł ten upoważnia komisję reparacyjną do przekazywania swojego autorytetu i władzy dyskrecjonalnej urzędnikom, agentom i komisjom, których członkowie niekoniecznie muszą być członkami komisji reparacyjnej. Artykuł 17-ty tego samego aneksu między upoważnieniami danemi komisji daje jej prawo czynienia zaleceń, jaka akcja ma być podjęta w następstwie uchybień niemieckich, które by taką akcję czyniły konieczną.

W myśl tych artykułów p. Theunis przedstawił we wtorek przed południem naprzód p. Mac Donaldowi a następnie p. Herriotowi projekt formuły, według której w danych okolicznościach komisja reparacyjna miałaby powołać specjalny „ad hoc commitee", złożony z niezależnych ekspertów, którzyby wypowiedzieli opinję, że Niemcy dopuściły się uchybień czy też też nie, a jeżeli dopuściły się, czy te uchybienia były rozmyślne i jaskrawe. Mac Donald, jak wiadomo, chciał, aby ta opinja należała do trybunału w Hadze albo do finansowej komisji Ligi narodów.

Po konferencjach Theunisa z Mac Donaldem a następnie Herriotem, angielski kanclerz skarbu Snowden zaprosił do swego biura p. Theunisa i p. Owena Younga dla uzgodnienia nowej formuły z życzeniami bankierów. Ostatecznie formuła przedstawiała się w ten sposób, że w razie jaskrawych uchybień ze strony Niemiec komisja reparacyjna na podstawie art. 7 aneksu II traktatu wersalskiego delegować ma komitet z pięciu osób, wybranych z pomiędzy piętnastu członków komisji Davesa i Mac Kenny. Ten komitet dopiero zasięgnie przedewszystkiem opinji przedstawicieli wierzycieli przed wydaniem swojego orzeczenia.

Herriot zajął stanowisko bardzo krytyczne wobec tej formuły i nalegał na to, aby komisja reparacyjna nie przelewała w żadnym razie swoich praw na ów komitet, którego opinje wobec tego mogłyby mieć jedynie charakter doradczy.

Nominacja p. Skrzyńskiego podpisana

Warszawa, 27 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

P. Prezydent Rzplitej przyjął dymisję złożoną przez p. ministra spraw zagranicznych p. Zamojskiego. Dekretem z dnia 27 lipca br. zamianował delegata Rzplitej przy Lidze narodów p. Aleksandra Skrzyńskiego ministrem spraw zagranicznych.

P. WRÓBLEWSKI NIE CHCE BYĆ MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH.
Polska Agencja Telegraficzna.
Warszawa, 27 lipca.

Druga odpowiedź, która nadeszła od ministra pełnomocnego z Waszyngtonu zawiera odmowę przyjęcia propozycji objęcia kierownictwa w ministerstwie spraw zagranicznych.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

GOŚCIE BAŁTYCCY W WILNIE.
Polska Agencja Telegraficzna.
Wilno, 27 lipca.

Z okazji pobytu w Wilnie szefów biur prasowych państw bałtyckich zastępca delegata rządu p. Malinowski wydał na ich cześć obiad w którym oprócz gości zagranicznych wzięli udział przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i prasy. Gości powitał w dłuższym przemówieniu zastępca delegata rządu p. Malinowski podkreślając sympatje narodu polskiego do narodów państw bałtyckich. Z kolei przemawiał szef estońskiego biura prasowego p. Oiderman, który ilustrując wrażenie, jakie odnieśli wszyscy uczestnicy reprezentacji, zakończył swą przemowę toastem na cześć p. prezydenta Rzplitej.

Po obiedzie goście zwiedzili miasto, oraz przyjmowani byli prywatnie przez prezesa syndykatu dziennikarzy wileńskich.

ZJAZD INWALIDÓW.
Polska Agencja Telegraficzna.
Bydgoszcz, 27 lipca.

W sobotę i niedzielę, b. tygodnia odbył się w Bydgoszczy zjazd inwalidów wojennych Rzplitej polskiej, w którem wzięło udział 5 tysięcy delegatów.

DLACZEGO SPADŁ ZŁOTY W GDAŃSKU.
Gdańsk, 27 lipca.

Niektóre dzienniki polskie podawały wiadomość, jakoby wskutek rzucenia większej ilości złotych na rynek gdański nastąpiła zniżka złotego. Manipulacji tej dokonano jakoby ze względu na wysoką stope dyskontową w Gdańsku.

„Baltische Presse" dementuje tę wiadomość stwierdzając, że zniżka kursu złotego w Gdańsku polega raczej na tem, że funt angielski, który stanowi podstawę waluty gdańskiejź notowano w Nowym Yorku wyżej niż dotychczas. Wynika stąd, że osłabienie kursu złotego polskiego jest właściwie zwyżką gdańskiego guldena, a nie zniżką złotego.

ŚCISŁY NADZÓR NAD ZWIĄZKAMI KOMUNALNEMI.
Warszawa, 27 lipca.

Min. spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do pp. wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych magistratów, miast i urzędów gminnych, w którym zaznacza, iż powiatowe związki komunalne, magistraty miast i urzędy gminne, w sprawach wynikających z własnego zakresu działania powinny bezpośrednio odnosić się do wykonania zleceń do odpowiednich związków komunalnych. Jeśli mimo trzykrotnego przypomnienia związek komunalny sprawy nie załatwi, lub nie da odpowiedzi, należy o tem zawiadomić władzę nadzorczą opieszałego związku komunalnego. Władza nadzorcza obowiązana jest wezwać dany organ komunalny do usprawiedliwienia się, a w wypadku opieszałości zastosować środki przymusowe, przysługujące jej z tytułu nadzoru.

Wybory prezydenta Meksyku.

Paryż, [illegible] lipca.

Z Meksyku donoszą, że wiadomość o wyborze Calmesa na prezydenta Meksyku okazała się nieprawdziwa. Wiadomość ta powstała stąd, że zwolennicy gen. Calmesa rozpuścili ją na podstawie tymczasowych rezultatów wyborów, nadchodzących z poszczególnych okręgów, a z których później okazało się, że nie zapewniają one Calmesowi dostatecznej ilości głosów, potrzebnej do wyboru na prezydenta. Kongres meksykański zajmie się tą kwestją dopiero w listopadzie roku bież.

Japonja chce uznać Sowiety,

żąda jednak wzamian koncesji.

Londyn, 27 lipca.
Agencja Wschodnia.

Według nadeszłych ostatnio wiadomości rząd japoński zawiadomił sowiety, że gotów jest uznać S.S.S.R. de jure pod następującymi warunkami: 1-o Sowiety złożą ustne przeproszenie za mord, dokonany na oficerach japońskich w Mikołajewsku, 2-o Japonja otrzyma długoterminową koncesję węglową i leśną w północnym Sachalinie, przyczem rząd sowiecki będzie brał udział w zyskach. Japonja żąda utrzymania w mocy traktatu z Portsmouth i rozpoczęcia prawa rybołóstwa na wody syberyjskie. Sprawa długów zostanie odłożona do chwili uznania sokietów przez wszystkie państwa.

Jeśli Rosja zgodzi się na powyższe warunki, Japonja wycofa się w październiku r. b. z Sachalinu.

——XX——

Niemiecka socjal-demokracja dąży do rozwiązania Reichstagu.

Berlin, 26 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na wczorajszym posiedzeniu centralnej komisji banku Rzeszy prezydent banku dr. Schacht wygłosił dłuższe przemówienie, w którym między innemi powiedział, że sytuacja na niemieckim rynku pieniężnym polepszyła się i nie jest tak krytyczna, jak przed kilku tygodniami.

Berlin, 26 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

W toku dyskusji budżetowej w Reichstagu przedstawiciel frakcji socjal - demokratycznej Schneidemann, oświadczył, iż partja jego wystąpi z ostrą opozycją przeciwko planowanym taryfom celnym, stwierdzając jednocześnie, że socjal - demokraci będą usiłowali rozwiązać Reichstag i dążyć do wyznaczenia nowych wyborów. Schedemann zaznaczył również, że partja jego walczyć będzie za stanowczem utrzymaniem 8-godzinnego dnia pracy.

BUDŻET NIEMIEC.
Polska Agencja Telegraficzna.
Berlin, 26 lipca.

Parlament rzeszy uchwalił w 3 czyt. projekt budżetu; przeciwko budżetowi głosowali komuniści, socjaldemokraci i narodowi socjaliści. Niemiecka partja narodowa wstrzymała się od głosowania.

Zakończenie kongresu młodzieży komunistycznej.

Agencja Wschodnia.
Moskwa, 27 lipca.

IV kongres międzynarodówki młodzieży komunistycznej zakończył obrady w dniu 25 lipca.

Uchwalono rezolucję w sprawie reorganizacji związków komunistycznych na podobieństwo jaczejek fabrycznych, propagandę antymilitarną, akcję wśród młodzieży włościjańskiej, Polski, oraz programu i propagandy i leninizmu. Następnie dokonano wyborów do komitetu wykonawczego.

Ratowanie konferencji angielsko-sowieckiej.

Londyn, 27 lipca
Polska Agencja Telegraficzna

„Daily Telegraph" dowiaduje się, że rząd sowiecki wysłał Krassina aby uratował o ile to jeszcze możliwe od fiasca konferencję rosyjsko - angielską w Londynie.

Krassin przybył do Londynu z pełnomocnictwami zapewniającemi kapitalistom angielskim czynienie inwestycji na terenie Rosji sowieckiej pod warunkiem udzielenia Rosji pożyczki.

Mowy obrończe na procesie krakowskim.

Zarządzenia b. rządu Chjeno-piasta doprowadziły do nieszczęścia.—Klasa robotnicza nie może się zgodzić, by do niej stosowano inne prawa, niż do reszty obywateli. — Jeżeli państwo mogło wyrzec się zemsty za 11 grudnia, to musi ono się wyrzec jej również za 6 listopada.

Czcigodni panowie przysięgli! Wysoki Trybunale!

Osiem tygodni drogiego czasu, ofiarnej pracy i trudu poświęciliście, czcigodni panowie, tej sprawie. Jestem przekonany, że poświęciliście panowie czas nie tylko wymiarowi sprawiedliwości, ale przedewszystkiem interesom ludu i państwa, albowiem historja tego procesu musi być dla czynników rządowych nakazem rozumu i sumienia obywatelskiego w tym kierunku, że żądań głodnych mas, a zwłaszcza własnych pracowników państwowych, nie wolno załatwiać kulą karabinową.

Czcigodni panowie! Kraków jest duchową stolicą socjalizmu polskiego. PPS. od lat blisko 40 organizuje w Krakowie szerokie warstwy robotnicze — urządza potężne zgromadzenia, manifestację, przeprowadza walki polityczne i gospodarcze, a jednak żaden rząd zaborczy, ani też polski, nie wpadł na szatański pomysł odcięcia mas robotniczych od domu robotniczego, od kasyna — jak mówił dr. Rękiewicz — myśli, uczuć i dążeń klasy robotniczej. Przed kilku laty mieliśmy również strejk generalny, wymierzony przeciw militaryzacji kolejarzy.

Rząd rozumnie strejk i żądania kolejarzy załatwił. Po strejku wytoczono socjalistom krakowskim proces przed Sądem przysięgłych o zbrodnię zdrady stanu, zagrożoną karą śmierci. Mówili oni ostrzej, aniżeli na ostatniem zgromadzeniu, a jednak nie wysłano wówczas wojska przeciw zgromadzonym. Sąd przysięgłych uwolnił wówczas wszystkich socjalistów prawie że jednomyślnym werdyktem od winy i kary, stwierdzając tem samem dopuszczalność strejków generalnych i kolejowych, ale przyjął zarazem że wszyscy oskarżeni w tym procesie socjaliści działali z pobudek ideowych w interesie klasy robotniczej, a nie przeciw państwu polskiemu.

Nierozumne zarządzenia rządu Chjeno - Piasta doprowadziły do nieszczęścia.

Mimo ogromu nieszczęścia, już w ciągu procesu nurtowało w społeczeństwie polskiem głębokie przekonanie, że rząd, względnie sejm, proces ten umorzy. Wewnętrzna prawda zrodziła się w duszy społeczeństwa, bo oto na ławie oskarżonych nie zasiedli istotni sprawcy zbrodni: rząd Witosa, Kiernika i Kucharskiego. To też kiedy na salę rozpraw wchodził były minister Kiernik, miało się wrażenie, że oto ta bogini sprawiedliwości, unosząca się nad waszemi głowami, wskazywała ręką, jakby chciała wołać na całą Polskę: „oto jest główny sprawca tragedji!"

Sprawiedliwość społeczna jest wyższa ponad oskarżenia publicznych oskarzycieli i dlatego wierzymy, że rząd Kiernika i Kucharskiego pójdzie pod sąd historji!

* * *

Obrońca wieloma przykładami udowodnia, że robotnik krakowski jest i był zawsze spokojnym, dobrym obywatelem i wielkim patrjotą polskim. Mówi o udziale tych robotników w walkach o niepodległość i we wszystkich późniejszych akcjach po zdobyciu niepodległości, w obronie państwa i praworządności.

Następnie przechodzi obrońca do zarzutów, podniesionych przez prokuratora a mających uzasadnić udział PPS. w zorganizowaniu wypadków 6 listopada.

Bajki babskie, posłyszane przez p. Krzywego, dziecinne polanie ulicy przez czynniki samorządowe krakowskie, worki, niesione przez jakieś kobiety, trzy karabiny, które nieść mieli jacyś robotnicy w obliczu policji, wreszcie koronny świadek, b. minister Kiernik — oto wszystkie dowody przeciw PPS.

Następnie obrońca zbija zeznania dra Kiernika, oraz zarzuty stawiane poszczególnym oskarżonym których broni stwierdza ich niewinność oraz apeluje do przysięgłych o wydanie werdyktu uniewinniającego.

MOWA OBROŃCY Dra. WOŹNIAKOWSKIEGO.

Na szarym końcu obrony przychodzimy dwaj, t. j. ja i poseł Śmiarkowski, obrońcy PPS., lecz sami nie pepeesowcy i nie socjaliści.

Mimo, że na sztandarze robotniczym wypisano słowa: za naszą i za waszą wolność, przechodziła PPS. przez dziesiątki lat tę istną tragedję, że za ruch wolnościowy, za zwalczanie władz zaborczych za walkę o wolność sądzona była przez sędziów własnej narodowości, pozostających w służbie Austrji.

W ostatnich latach panowania Austrji w krwawych walkach z zaborcą rosyjskim — z tych dwóch szarych ław, na których siedzicie, panowie przysięgli, P. P. S. czerpała otuchę w formie wyroków uwalniających, zyskiwała uznanie i zachętę do dalszej walki o wolność i niepodległość.

Mimo, że na sztandarach swych wywiesili robotnicy hasło: precz z militaryzmem i precz z wojną, wzięli udział w wielkiej wojnie, bo instynkt mas, który nigdy prawie nie zawodzi, wskazywał im, że z pożogi wojennej, z morza krwi ludzkiej, która się przeleje, wynieść mogą, jako zwycięstwo, wolność i niepodległość państwa, oraz zburzenie tronów, ciemiężycieli monarchów.

Zrozumieli robotnicy po ukończeniu wojny, że państwo rodzi się na polach bitew, wśród wojennej pożogi i rozlewu krwi, względnie w czasie rewolucji na barykadach i ulicy. Ale wiedzieli, że państwo buduje się w fabrykach, kopalniach i hutach; że twardemi i sękatemi rękami dają państwu temu podwaliny stalowe.

Nie mogąc przemocą zdusić klasy robotniczej, ponieważ była za silna, prawica starała się zaszczepić rozkład i zgniliznę w klasę robotniczą.

Jeżeli dziś na ławie oskarżonych siedzą oskarżeni o kradzież, to wy, prawicowcy, nauczyliście ich kraść, tolerując ekscesy antysemickie, na które policja krakowska, pilna i czujna w dniu 6 listopada, patrzyła wtedy zupełnie obojętnie.

Wyście walczyli z prawem przez liczne urządzane zamachy stanu i czynne państwie władzom, które uszły wam bez karnie i za które nie byliście pociągani do odpowiedzialności.

Byliśmy świadkami, że na tej sali rozpraw kpiono publicznie z posła na Sejm Rzeczypospolitej posła Stańczyka, porównywając go do królewskiego błazna z kaduceuszem w ręku, a przywyleje wasze idą tak daleko, że czynniki, powołane do tego, nie zwróciły wam na to uwagi, nie przywołały was do porządku.

Odnośnie do zajść z 6 listopada zaznacza mówca, że klasa robotnicza nie może się na to zgodzić, aby odnośnie do niej stosowano inne prawa, niż do reszty obywateli.

MOWA OBROŃCY POSŁA ŚMIARKOWSKIEGO.

Pomimo wszystko co się mówiło o borror san gulnis , żądano tutaj dalszej krwi. Abyście dla 58 ludzi oworzyli mogiły, abyście ich pozbawili conajmniej wolności.

Musicie sądzić sumieniem. Czy wy. coście się przysłuchiwali tej sprawie, będziecie mogli zdobyć się na wyrok skazujący?

Mówca opowiada o eksperymencie jednego z profesorów uniwersytetu berlińskiego, który zaaranżował sprzeczkę. Po fakcie zażądał profesor, aby studenci opisali szczegóły zajścia. Okazało się, że każdy świadek inaczej przedstawił fakty.

Weźmy wypadki 6 listopada. Świadków objektywnych, bezstronnych, którzy mogli przypatrywać się spokojnie zajściom, chyba niema. Czyż wobec tego możecie być pewni, że to, co wam mówią o przemówieniach, faktach strzelania — że to zasługuje na wiarę? Faktyczny materjał przeszedł przez pryzmat światopoglądu ludzkiego.

Nasi oskarżyciele zrozumieli ten brak faktycznych dowodów, a dali do ręki dowody zastępcze: Mówią: Idźcie na cmentarz, 6 listopada leżała w błocie Rzeczypospolit, skarcie, bo od tego zależy pożyczka zagraniczna. Jedyną racją stanu jest racja sprawiedliwego sądu — dlatego z tej sprawy należy wszelkie zastępcze szczegóły politykę. Wasz werdyka musi byDć objektywny.

Mówca dowodzi, że PPS nie była odpowiedzialna za wypadki. Jeden z oskarżycieli przyznał, że PPS nie jest winna, ale nie wytrzymała na swej drodze. To przyznał szan. kolega Szurlej. Konsekwentnie jednak kol. Szurlej tego nie przeprowadził bo gdyby poszedł dalej drogą konsewencji, musiałby wszystkich mówców wyłączyć od oskarżenia. PPS. od początku swojego istnienia nosi na swym sztandarze wypisaną ideę państwa polskiego. W programie PPS leży zasada rewolucji, ale wtedy, kiedy zawiodą sposoby walki pokojowej. Ona nie dążyła do wojny domowej i nie szła do rozlewu krwi.

Dalej mówca udowadnia, że wypadki 6 listopada nie mogły być uplanowane. Jeżeli był plan, to naczem mógł polegać? Przecież nie na zabiciu oficerów i żołnierzy. Ten plan musiał więc do czegoś dążyć. Tym konkretnym celem mogło być obalenie rządu. Za Krakowem mogły iść Warszawa. Częstochowa, a wtedy można było obalić rząd Witosa.

Ale tego przecież nie zrobiono, mimo, że robotnicy „zwyciężyli", mimo że wieść po kraju mogła poruszyć masy i mógł liczyć na pomoc. Któż to występuje, jako likwidator zwycięstwa — taż sama PPS., która rzekomo rozpoczęła rewolucję.

Czy był rozejm? Cóż to było, jeżeli nie rozejm? Nie można się bawić w ślepą babkę. Rozejm zawierano aby nie dopuścić do wojny domowej i dlatego wykonanie tego układu wzięli na sibie przywódcy PPS. I z tego powodu wszystko wolno rozpatrywać, tylko z jednego punktu widzenia, czy ten układ został dotrzymany, czy broń, została oddana. Czy nie jest rzeczą obojętną, w jaki sposób postępowali przywódcy PPS. — jeżeli układ został wypełniony? Z tego punktu należy oceniać postępowanie pp. Ziffera, Hoffmana, Jaroszewskiego i Klemensiewicza.

Dalej mec. Śmiarkowski zbija zarzuty, jakoby „Strzelec" ponosił odpowiedzialność za zajścia listopadowe.

Rezultatem rozważań, które przedstawiłem jest to, że ani PPS. ani „Strzelec" nie ponosi odpowiedzialności za wypadki listopadowe.

A teraz dalej: Czy tłum ten jest odpowiedzialny?

Mec. Śmiarkowski stwierdza, iż sam akt oskarżenia mówi, że rozgoryczenie mas było spowodowane obecną rozpaczliwą sytuacją finansową i gospodarczą. Nie było tu żadnych buntowań przez agitatorów; tłum buntował się z powodu nędzy jaka panowała powszechnie. Masy budowały Polskę na polach bitew, ale także swoją nędzą budowały państwo polskie w czasie pokoju. Trzeba było znaleźć wyjście z tej sytuacji, nie przy pomocy karabinów, ale przy pomocy poprawy ekonomicznej; trzeba było dopomóc ludziom, a nie rzucać ich w objęcia głodu i nędzy.

Obrońca omawia następnie militaryzację i sądy doraźne, wykazując bezpodstawność ich ogłoszenia.

Wkodeksie karnym niemo mowy o karze śmierci. którą p. Kiernik chciał stosować do opornych kolejarzy. Temi zarządzeniami spoliczkowano praworządność; ustawienie jednej szubienicy dla strejkującego kolejarza byłoby taką hańbą dla Polski, że jeżeli zostało to okupione przez tyle trupów, to jeszcze opłaciło się, że do tej hańby nie doszło.

Trzecim czynnikiem, który wywołał zajścia list był zakaz zgromadzeń. Wtedy kiedy nastąpiło zerwanie kordonu — nie potrzebowała grać roli prowokacja. W takich wypadkach z pośród tłumu samo przez się wyrastają inicjatorzy i przywódcy. Czy za kilkanaście minut szału, jaki ogarnął tłum, ma się tych niewinnych ludzi wtrącić do więzienia? Ta była burza, od ich woli niezależna. Mówiono tu o pani w żałobie, która, w razie werdyktu uwalniającego, nie miałoby zadość uczynienia.

Z przed laty przypominam sobie inną panią w żałobie, której mąż — inżynier — zabity został przez robotników w czasie strejku. — Było to w Rosji; winowajcy zostali skazani na karę śmierci.

I wtedy przyszła do mnie ta pani w żałobie i prosiła mnie, abym napisał prośbę do Skałłona o darowanie życia tym robotnikom.

Ja myślę, że ta druga pani w żałobie nie będzie chciała zemsty i nie będzie miała żalu do nikogo. Jeżeli państwo mogło wyrzec się zemsty za 11 grudnia, to dlaczego obecnie chcecie zemsty za 6 listopada? Wśród tych 58 osób jest wielu takich, którzy jako ochotnicy, dobrowolnie oddawali dla ojczyzny życie, dobrowolnie dla niej krew przelewali. I wy chcecie ich wyrzucić poza nawias społeczeństwa?

Niech wasz werdykt nie dzwoni smutno, jak dzwon zemsty, ale pogodnie, jak dzwony wieczorne, które obwieszczają światu wytchnienie po walce i zapomnienie strasznych chwil. A wtedy werdykt wasz będzie pokrywał się w zupełności ze sprawiedliwością.!

Laureaci Nobla do r. 1923.

W „Boersenblatt des deutschen Buchhandels" ukazał się spis osób, które otrzymały nagrodę Nobla za swe prace z dziedziny literackiej i naukowej do roku 1923-go.

Nazwiska podzielone są na kategorje w zależności od rodzaju pracy:

LITERATURA.

1901 r. — Sulby Prudhomme; 1902 r. — Theodor Mommsen; 1903 r. — Bjoernstjerne - Bjoernson; 1904 r. — Frederik Mistral i Jose Echegaray; **1905 r. Henryk Sienkiewicz;** 1906 Giosue Carducci; 1907 r. — Rudyard Kipling; 1908 r. — Rudolf Eucken; 1909 r. — Selma Lagerloef; 1910 r. — Paul Heyse; 1911 r. — Maurycy Maeterlinck; 1912 r. — Gerhardt Hauptmann; 1913 r. — Rabindranath Tagore; 1915 r. — Romain Rolland; 1916 r. — Werner Heidenstamm; 1917 r. — Karol Gjellerup i Henryk Pontoppidan; 1919 r. — Karol Spitteler; 1920 — Knut Hamsun; 1921 r. — Anatol France; 1922 r. — Jacinto Benarente; 1923 — William Bulter Yeats.

FIZYKA.

1901 — Wilhelm Conrad Roentgen; 1902 — Antoni Henryk Lorentz i Piotr Zeeman; 1903 — Henri Beegnerel, Piot **Curie i Marja Curie - Skłodowska;** 1904 — Lord Rayleigh; 1905 — Philip Leonard; 1906 — Józef Thampson; 1907 — Alb. Michelson; 1908 — Gabriel Lippmann; 1909 — Marconi i Ferdynand Braun; 1910 — Johann Dietrich Waals; 1911 — Wilhelm Wien; 1912 — Gustaw Dalen; 1913 — Heike Onnes Kamerlingy 1914 — Maks Laue; 1915 — W. H. Bragg i W. L. Bragg; 1917 — Charl G. Borkla; 1918 — Maks Planck; 1919 — Johann Stark; 1920 — Ch. Ed. Guillaume; 1921 — **Albert Einstein;** 1922 — Niels Bohr; 1923 — Rob. Millikan.

CHEMJA.

1901 r. — Henryk Hoff; 1902 r. — Emil Fischer; 1903 — Sw. Arrhenmi; r. 1904 — Sir Will Ramsay; 1905 — Ad. Bayer; 1906 — Henri Moissan; 1907 — Edmund Buchner; 1908 — Ernest Putherford; 1909 — Wilhelm Ostwald; 1910 — Otto Wallach; 1911 — **Marja Curie Skłodowska;** 1912 — Victor Grignard i Paul Sabatier; 1913 — Alfred Werner; 1914 — Theodor Richards; 1918 — Fritz Haber; 1920 — Walter Nernst; 1921 r. — Frederik Soddy; 1922 — Francis Aston; 1923 r. — Fritz Preyl.

Wiadomości bieżące.

LIPIEC **28** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Inocentego
Jutro: Marty, Olawa

Wschód słońca o g. 3.32
Zachód o g. 7.51
Wsch. księżyca o g. 5.53 pp.
Zachód o g. 2.39 pn.
Długość dnia 16.19
Ubyło dnia g. 0.45

Kalendarzyk podatkowy na m. sierpień.

W miesiącu sierpniu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1. W podatku gruntowym spłata 1-ej raty 100 proc. podwyżki, o ile dotychczas nie została uiszczona ani odroczona orzeczeniem władz skarbowych.

2. W podatku przemysłowym wpłata miesięcznego podatku od obrotu, osiągniętego w lipcu rb. a nadto do 20 sierpnia spłata drugiej połowy dopłaty do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

3. W podatku dochodowym winna być wpłacona do 24 sierpnia ostatnia 1 4 część podatku, przypadającego od zeznanego dochodu na rok 1924.

4. Nadto płatne są podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności do 30 sierpnia rb.

OD ADMINISTRACJI.

Administracja „Republiki" i „Expressu Wieczornego" uprasza uprzejmie P. T. Prenumeratów o łaskawe wpłacanie do kas Administracji zaległej prenumeraty za m. lipiec

Kasa przyjmuje wpłaty jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Abonentom, którzy w tym terminie nie uiszczą należnej prenumeraty zmuszeni będziemy przerwać dostawę naszych pism.

NIEZNACZNA POPRAWA SYTUACJI W PRZEMYŚLE.

Kupcy i przemysłowcy twierdzą, iż w Łodzi w ostatnich kilku dniach nastąpiła w sytuacji pewna zmiana na lepsze. Przybywali już kupcy i zakupywali większe ilości towaru choć po niskich cenach i ciężkich warunkach.

W przemyśle kilka fabryk uruchomiono przy zmodyfikowanych warunkach pracy i płacy, przyczem fabrykanci starają się obniżyć płace o 10 do 30 proc., oraz zwalczają t. zw. angielską sobotę. (b)

ROBOTNICY RADZIĆ BĘDĄ NAD SWYM LOSEM.

W związku z akcją wydawania zapomóg dla bezrobotnych i obecną sytuacją w przemyśle odbędą się w bieżącym tygodniu wielkie zebrania robotników mające na celu wyjaśnienie sytuacji łódzkich robotników. (b)

OTWARCIE SANATORJUM DLA DZIECI.

W dniu wczorajszym odbyło się w Kałach pod Łodzią uroczyste otwarcie sanatorjum dla dzieci. Jest to dar, uczyniony przez p. Grzegorza Najdę łódzkiem żyd. tow. opieki nad sierotami „Dom Sierot" Północna 38, dla uczczenia pamięci zmarłej żony ofiarodawcy, Rozalji Najdę. Po wygłoszeniu przemówień przez pp. Litwina, dr. Gutentaga i wiceprezydenta Groszkowskiego nastąpiło przecięcie wstęgi przez p. Najdę, poczym licznie zebrani goście zwiedzili świetnie skonstruowany i według najnowszych wymagań urządzony gmach sanatorjum, projektu architekta Henryka Goldberga. Zakończyło ten uroczysty obchód otwarcia przyjęcie dla gości, podczas którego wygłoszono szereg mów okolicznościowych.

Dalsza akcja pomocy bezrobotnym.

We wtorek odbędą się wypłaty zasiłków dla drugiej partji bezrobotnych.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że we wtorek dnia 29 bm odbędzie się wypłata zasiłków drugiej partji bezrobotnych, zgłoszonych przez niżej wymienione fabryki:

Do I biura wypłat (ul. Drewnowska, fabryka B-ci Kaszub): Kazimierza Wojny Juljusza Tielsch, B-ci Winter i S-ki, B-ci Kaszub, B. Rozenblata, A. Litrowskiego, Sz. Gliksmana, N. Działowskiego i Nusona, Przygórskiego, B-ci Herman, J. Kestenberga, SS-ów Cytryn, D. Fuksa.

Do II biura wypłat (ul. Ogrodowa Nr. 28, szkoła Poznańskiego): S-ci J. i H. Dobranickich, Adolfa Szmidta, H. Grynberga, „Renoma", M. i Sz. Cherszenberga i S-wie Hablera, H. M. Zylbermana, Adolfa Landau, Rozenbauma, Serejskiego i Birnsztajna, A. Cukiermana, Radziejewskiego i Rubinsztajna, Bechtolda i Zajlera, B-ci Przygórskich, Gotfryda Sztajgerta, Rachsztajna i B-ci Matz, Józefa Dobreckiego, B-ci Zake, Rudolfa Prussa, Rotberga i Szarfa, Światłowskiego, Kona i Brenera, B. Szpreiregena, T. Akc. Hartwig, Pańskiego i Lewi.

Do III biura wypłat (Helenów): Tow. Akc. SS-ów Lebrechta i Millera, M. Gutmana i Synowie, B-ci Liberman, Gilles i S-ki, Engel i Synowie, f. „Włoknit", Bierzyńskiego i Rozenblata, M. Pryweta, M. Kona i Natkina.

Do IV biura wypłat (ul. Rokicińska Nr. 36, parter, dom Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej): Stephana i Wernera, Lewita i A. Brzezińskiego, Karmera i Wienera, Bronisława Golda, D. Szwarca i H. Glanca, L. Kona, H. Mandeltorta i S-ki, S. Swatka i S-ki, Henryka Gramsa, „Znicz" Jana Waltera i S-ki, J. Lewita i M. Brzezińskiego, D. Grenwooda, Sztybermana i Kenigsberga, H. Rajcherta, L. Herszkowicza i M. Linowskiego, Sz. Rottenberga, N. Ejtingona i S-ki, Ferdynanda Paula, N. Zylberberga, R. Szulca, Bluma i Monitza M. Makkowa, Kopla Gutmana Perlberga, Karola Weissa, Adama Ossera.

Do V biura wypłat (Kinematograf Oświatowy, Wodny Rynek): B-ci Cytowskich, S. Brensztajna, Szajblera i Grohmana, Zygmunta Jarocińskiego, B-ci Halpern, M. A. Wienera.

Do VI biura wypłat (ul. Pańska, fabryka Karola Eizerta): Biedermana, Kernera Honsona i Rozenblata, M. Szenborna, Wolmana i Goldmana, Jana Fial i S-ów, Znamirowskiego, Gustawa Szrotera, Oskara Rajchmana, Wolfa Kellera, Markusa Chamkina i S-ki, S-ki Akc. „Brystopol", Grosmana Kopla, E. Henszla, Samuela Gliksmana i S-ki, Juljana Wolfmana, D. Chmichtnickiego, F. Seeligera i S-nów, Ludwika Grynfelda, A. Ch. Gutermana, Juljusza Szmechta, „Krasnopol", Berlinera i Fronta, A. Pruszynowskiego, A. J. Volkensztajna, Henryka Sztajna, Edwardo Walfisza.

Do VII biura wypłat (Seminarjum Nauczycielskie, ul. Czerwona): Karola Eiserta, D. Prusaka, Adolfa Kreninga, Peters i S-nów, Józefa Fuchsa i S-nów, Luidora i Warchafta, Cederbauma i Makowskiego Steinberga, Śpiewaka i S-nów, Agińskiego i Libermana, B-ci Rajs i S-ka, G. i Abrama H. Maliniaka, Wajnberga i S-ki, I. Wojdysławskiego, A. S. Sarny, Leki i Lipszyca, H. Grinberga.

Do VIII biura wypłat (ul. Kilińskiego obok Napiórkowskiego, fabryka Ossera): Józefa Babada, M. Galewskiego, Tow. Akc. S. Wojdysławskiego, D. Góralskiego T. A. Gampe i Albrecht, Izaaka Engla, D. Rabinola, D. Dresslera i S-nów, C. Ekkarda, Rudolfa Demsa, Rajmana, Halperna i S-ka, Gliksmana, H. Graffa, Tabaksblata, „Krasnopol", Wiktora i Kistera Polakiewicza, Smarzyńskiego, Miłobędzkiego i J. Majewskiego, Warszawskieko, Mandelsona i Kona, M. Epsztajna, S-ki Akc. „Polon", Szymańskiego, Miłobędzkiego i Majewskiego, Henryka Znamirowskiego.

Do IX biura wypłat (ul. Rzgowska, fabryka Stoiaroffa): F. Wagowskiego i B-ci Fuks, T. Rormana, Stolaroffa i S-ki, Artura Majstera, B-ci A. J. Lipskich, Ciegłera M.

Do X biura wypłat (ul. Kątna, szkoła przy fabryce Allerta): Brzozy i S-ki, Henryka Kadlera i S-wie, Kuczyńskiego, Gersowskiego i S-ki, Rotberga i Abramczyka M. Sz. Herszenb, S-wie i Halbsztadta, Hirszberga i Birnbauma, Rotberga, Jakóba Sztajgerta, Ernesta Kessnera, Józefa Ruszkowskiego.

Bezrobotnym, zgłoszonym przez pozostałe fabryki, będą wypłacone zasiłki jeszcze w bieżącym tygodniu po otrzymaniu list, sprawdzonych w kasie chorych. Dane o tym, jakich fabryk, w jakim dniu i biurze wypłat otrzymają oni zasiłki będą w swoim czasie podane do publicznej wiadomości.

Każdy bezrobotny, zgłaszający się po zasiłek, winien bezwzględnie przedstawić dowód, stwierdzający tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymację związkową) oraz książeczkę obrachunkową. Ci z pośród bezrobotnych, którzy książeczek obrachunkowych nie posiadają, winni zwrócić się do fabryk, w których ostatnio pracowali o wydanie im takowych.

Ponieważ wypłaty odbywają się według fabryk, przeto wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po zasiłek w trakcie wypłaty tegoż bezrobotnym danej fabryki. Przybywanie już po zamknięciu listy wpływa ujemnie na sprawną wypłatę zasiłków, co nie leży w interesie tychże bezrobotnych.

Wybory do gminy żydowskiej zostały uprawomocnione.

Pierwsze posiedzenie odbędzie się we wtorek.

W piątek komisarz wyborczy do gminy wyznaniowej żydowskiej otrzymał zawiadomienie, że wybory odbyte w dn. 6 lipca zostały uprawomocnione i odrzucone zostały rekursy list nr. 1 i 22.

Równocześnie nadeszło polecenie zwołania pierwszego posiedzenia na wtorek o godzinie 11 przed południem.

Posiedzenie to prowadzone będzie po polsku i przewodniczyć będzie p: Neuman. Posiedzenie to będzie tajne, bez udziału przedstawicieli prasy i na porządku dziennym będą następujące sprawy:

1. Wybór przewodniczącego rady pełnomocników gminy.

2. Wybór komisji złożonej z 5 osób i 5 zastępców którzy przeprowadzą wybory zarządu gminy.

Dotychczasowa gmina przygotowuje się już do oddania agend swych nowoobranej radzie.

***

Jak się dowiadujemy w związku z nieprzyznaniem przez komisję wyborczą do gminy żydowskiej mandatu liście Nr. 1, pełnomocnicy tej listy składają rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych. (b)

Kronika policyjna.

—x—

POBICIE.

Zamieszkały przy ulicy Przędzalnianej nr. 107 Ludwik Skupień wracając do domu ze swą żoną i szwagrem został przy zbiegu ulic Rawskiej i Przędzalnianej napadnięty przez 6 osobników, z których 2 zaczęły go bić kijami i kamieniami, zadając mu ranę w głowę, poczem ratowali się ucieczkę.

Poszkodowany udał się do szpitala wojskowego, gdzie udzielono mu doraźnej pomocy.

Między napastnikami pobity poznał Stanisława Dąbińskiego, Przędzalniania nr. 58.

Na ulicy Zakontnej nr. 64 pobitą została Julja Romaniecka.

Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy w lokalu komisarjatu.

POŻAR.

Przy ulicy Górnej nr. 24 wybuchł pożar w szopię, mieszczącej się w podwórzu, z powodu bawienia się dziećmi zapałkami.

1-szy oddział straży ogniowy był zawezwany do akcji ratunkowej, lecz mieszkańcy tegoż domu do przybycia straży ogień umiejscowiły.

Straty, spowodowane przez ogień wynosza z [illegible] pół miljarda mk.

UPADEK.

Na ulicy Wschodniej nr. 67 upadł 45-letni robotnik Jan Łąbędzki, otrzymawszy ranę tłuczoną w okolicy lewej ciemieniowej.

Zawezwany lekarz pogotowia udzielił mu pomocy.

OSŁABIENIE.

27-letnia Stanisława Grochowalska na podwórzu domu przy ulicy Brzezińskiej nr. 6 upadła z powodu osłabienia.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy odwiózł ją do zbiorni.

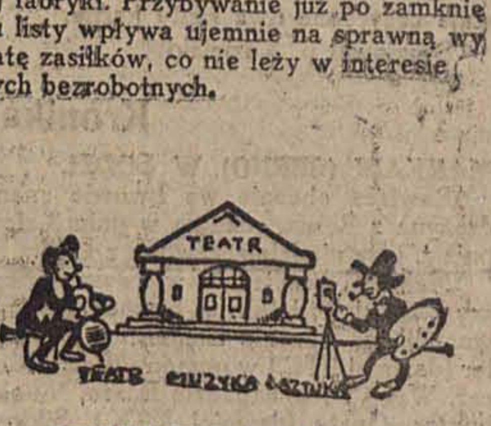
USIŁOWANIE KRADZIEŻY.

Nocy ubiegłej nieznani złoczyńcy usiłowali się dostać do mieszkania Abrama Landau, Cegielniania nr. 51, otworzyły okienice i okna. Wskutek szmeru obudził się L. i spostrzegłszy okno otwarte, wszczął alarm, złoczyńcy zbiegli.

O współudział w usiłowanie kradzieży L. podejrzewa dozorcę domu.

KAMIENIEM.

Na rogu Dąbrowskiej i Kilińskiego Artur Kowalski jadąc samochodem został uderzony kamieniem w głowę przez Stanisława Albertowskiego, o czem spisano protokół,



TEATR MIEJSKI LETNI.

Dziś tj. w poniedziałek w teatrze letnim (pod dachem) w parku Staszyca dane będzie zabawna komedja Gaudara „Dwaj mężowie pani Marty" z pp. Morską, Dunajewską, Zniczem, Boneckim.

Koniec sezonu 31 lipca.

Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę.

Nowy największy tunel w Europie.

Konsorcjum włoskich inżynierów kończy w obecnej chwili prace nad bezpośrednią wielką linją kolejową, która w prostej prawie linji przebiegać będzie przez cały półwysep apeniński od północy do południa.

Odcinek Rzym — Neapol jest już gotowy. Największą jej sensacją jest olbrzymi tunel, jaki jest obecnie przebijany przez Apeniny. Tunel ten będzie posiadał 18 i pół kilometrów długości więc będzie tylko o jeden kilometr krótszy niż tunel simploński, lecz w odróżnieniu od simpolskiego będzie posiadał tor nie jedno lecz dwuliniowy.

Dzięki temu odległość będzie skrócona do 97 kilometrów. Przejazd przez Apeniny zamiast czterech godzin, jak dotychczas, będzie wynosił tylko godzinę. Z Medjolanu do Rzymu podróż będzie trwała zamiast dwunastu tylko ośm godzin.

Straszny dramat rodzinny.

Z Gracu donoszą: w poniedziałek po południu wrzuciła 30-letnia robotnica Johanna Strempel z powodu nędzy troje swoich dzieci w wieku 2 miesiący, 2 i 4 lat, do rzeki Mur a następnie wskoczyła sama do wody. Podczas gdy prąd porwał momentalnie dzieci, wpadła matka między dwa pale, tak że nie mogła się ruszyć. Straż pożarna wyratowała ją. Dzieci zatonęły.



Ł. T. S. G. — Union — Turyści 3:3 (3:2).

Początkowo gra mało ciekawa,, Ł. T. S. G. gorując nad przeciwnikiem, stale atakuje.

W 5, 11, 29 min. do przerwy zyskuje ŁTSG. trzy bramki.

ŁTSG prowadzi 3:0 do ostatniej sekundy przed przerwą.

Do pauzy zdobywają: Magin i Kubik bramki dla swych barw.

Trzecią wyrównującą bramkę zyskują biało - fioletowi w 43 m. przez Mildego, który pod koniec gry przeszedł do ataku.

Ostatnie minuty należą do ŁTSG.

Sędziował p. Reattig.

Szczegółowe sprawozdanie ukaże się we wtorkowym numerze „Republiki".

Zawody o mistrzostwo klasy C.

RAPID — SPOŁEM 1:0 (1:0).

Zawody mistrzowskie o drugie miejsce w swej grupie, ściągnęły zaledwie szczupłą garstkę publiczności.

Społem występuje w dziewiątkę i mimo to częściej zagraża bramce przeciwnika.

Rapid kilkakrotnie gubił się pod bramką przeciwnika.

Jedyna bramka dla Rapida padła w 44 minucie pierwszej połowy.

W drużynie Społem wyróżnił się bramkarz, skrajni pomocnicy i „Wacek".

W Rapidzie obaj obrońcy i środkowy pomocnik.

Sędziował dobrze p. Piotrowski.

SZTURM II — KANIÓW II 6:2 (0:1)

Ofiarna gra Szturmu, który wykorzystuje przyznane dwa rzuty karne.

Sędziował p. Kozielski.

ŁKS. II — HAKOAH 6:1 (2:0).

Ofiarna gra Hokahu, po przerwie Hakoah przemęczony, opada na siłach.

Jedyną bramkę dla Hakoahu zdobywa Segal z rzutu karnego.

Hakoah w ostatnich minutach gra w 9.

Sędziował p. Salomonowicz.

WIDZEW II — SOKÓŁ II 6:1 (1:0).

Zasłużone zwycięstwo Widzewa, który górował nad przeciwnikiem grą ambitniejszą.

Gra ostra.

Sędziował p. Dancygner.

ŁKS 3. — TURYŚCI 3. 5:0.

Cyfrowe zwycięstwo ŁKS. III.

MASOVIA —KADIMAH 2:0

Niespodziewane zwycięstwo Masovji nad ambitną drużynę Kadimahi.

Kronika sportowa.

MAKKABI (BERNO) W ŁODZI.

Bawiąca obecnie we Lwowie znana drużyna z Berna, rozegra w dniu 3 sierpnia t. j. w niedzielę zawody z ŁKS.

Makkabi przyjedzie w swym najlepszym składzie; i tak: w bramce gra Zsigmondji, na obronie Emmerling i Hungler (dawniej FTC.) w pomocy Weiss, Mencer, Weiss II, w napadzie Raszo, Nikolsburger, Opata (dawniej MTK.), Siklosy i Hirzer.

ŁKS. będzie musiał dołożyć wiele starań, by z tak silnym przeciwnikiem wyjść z wynikiem honorowym.

ŁTSG. — ŁKS.

Zapowiedziane na dzień 24 sierpnia pierwsze zawody o mistrzostwo klasy A między ŁKS. a ŁTSG. mają się odbyć na prośbę ŁTSG. bez udziału publiczności.

FUZJA HAKOAHU Z ACHDUTEM.

Łódzkie drużyny Hokoah i Achduth połączyły się w dniu wczorajszym w jedno towarzystwo. Drużyna Achduthu wejdzie tym samym w skład Hakoahu.

AMATORZY JADĄ DO NIEMIEC.

Mistrz Austrji, który przez dwa tygodnie bawił w Polsce, odnosząc same zwycięstwa, wyjeżdża, po zawodach z Warszawianką, na tournee do Niemiec.

KORELUCH I BULLA JADĄ DO HISZPANJI.

Bawiący we Wiedniu bramkarz Barcelony Plattko nakłania Karola Kożelucha i Bullę (znanego w Łodzi z pobytu swego czasu Vienny) do wyjazdu i zaangażowanie się do hiszpańskiej drużyny.

Obu wymienionym profesjonalistom przyobiecują miesięczną gażę w wysokości 160 dolarów.

Łodzianie w Pabjanicach.

AMATORZY — P. T. C. 1:3 (1:2).

Poraz drugi z kolei spotykają się z drużyną pabianicką tym razem P T C.

Gospodarze wystąpili z rezerwą, Amatorzy bez duszy ataku Kronenbergo z Fryszmanem w bramce.

Przebieg gry początkowo nudny. Toczy się z lekką przewagę P. T C., która wiele pozycji podbramkowych zaprzepaszcza.

Po 20 min. goście otrząsają się z przewagi i systematycznie atakują. Dwa przeboje Rozenberga uniweczy dobrze dysponująca obrona.

W 29 min z autu wolnego zyskują gospodarze pierwszą bramkę.

Tempo gry zaostrza się.

W niespełna dwóch minut, za faul obroncy PTC., sędzia dyktuje aut karny, którego Amatorzy przestrzelają.

Do przerwy zuskują jeszcze gospodarze z autu wolnego drugą bramkę.

Po przerwie gra jednolita. Wszelkie wysiłki obustronne kończą się na obronie.

W 25 min. zyskują Amatorzy z kombinacji środkowej trójki ze strzału Rozenberga jedyną bramkę.

Podnieceni, uzyskanym punktem dzielnie nacierają, lecz słabe lewe skrzydło (z którym najwięcej grali) marnuje wszystkie sytuacje.

Na kilka minut przed końcem za przeoczenie sędziego — aut neutralny na polu karnym, wykorzystują gospodarze, zyskując trzecią i ostatnią bramkę.

Dotąd gra na środku, nie przynosi już zmiany wyniku.

Na wyróżnienie zasługują obrona i lewa strona ataku PTC. u Amatorów, Cygielman na środku pomocy bardzo pracowity i Gross, Altman.

Bramkarz w drugiej połowie lepszy Sędziował dobrze p. Vogel.

Obserwator.

BURZA (Pabjanice) — CONCORDIA 2:2 (0:1).

Robotnicze stowarzyszenie sportowe „Burza" w Pabjanicach jest obecnie bezsprzecznie najlpszą drużyną na prowincji.

Młode to towarzystwo może się już poszczycić takiemi wynikami jak 4:0 ze „Szturmem" albo 2:2 z „G. M. S. łódzkim.

Do zawodów z groźnym tym przeciwnikiem przystępuje „Concordia" bez Zielińskiego i Włodarczyka, których zastępowali Szpiro i Plam.

Fakt, że „Concordia" występuje ciągle z rezerwą jest godny napiętnowania. Czyżby drużyna ta nie mogła przynajmniej raz wystąpić w pełnym składzie? Wszak w ten sposób zespół rzadko może się zgrać.

Przechodząc z kolei do omówienia samych zawodów należy zaznaczyć, że były one prowadzone w tempie nader ospałym. zwłaszcza w pierwszej połowie.

Obie drużyny nie potrafią zdobyć się na końcowy efekt — uzyskanie bramki aż do 43 minuty pierwszej połowy, gdzie wreszcie Gąsiorkiewicz I z ładnej centry Gąsiorkiewicza II uzyskuje „główką" nad wyraz efektowną bramkę.

Druga połowa przynosi zupełnie odmienny obraz gry.

Nader ambitna i silna fizycznie „Burza" dąży za wszelką cenę do wyrównania, zagrażając od czasu do czasu „świątyni" „Concordji".

W 23 minucie po ładnym solo biegu Kuniga. zdobywa dobrze dysponowany. Gąsiorkiewicz I drugi punkt dla „Concordji". wykorzystując błąd słabego bramkarza „Burzy".

„Burza" nie daje jeszcze za wygraną i prze całą siłą naprzód. Nie pomaga tu kilkakrotna interwencja Stepanka, ani Zylberberga, gdyż w 30 minucie zmuszony jest bramkarz „Concordji" kapitulować.

W 5 minut później z winy Zylberberga piłka poraz drugi grzęźnie w siatce „Concordji".

Słabsza fizycznie „Concordia" nie jest w stanie już przeprowadzić celowych ataków, w przeciwieństwie do „Burzy", która daje dowód swej niezwykłej ambicji.

Wreszcie sędzia odgwizduje zawody.

Wyróżnili się w „Burzy": lewy obrońca, lewy pomocnik oraz prawe skrzydło.

W „Concordji" na wysokości zadania stali Zylberberg, Stepanek oraz Gąsiorkiewicz I.

Sędziował umiejętnie p. Rettig.

Sportsman.

Zawody krajowe.

Warszawa, 27 lipca.

AMATEURE - WARSZAWIANKA 8:0 (4:0).

Publiczności 2 tysiące.

Kraków, 27 lipca.

Mecz **Wacker - Wisła** zakończył się wynikiem 4:2 (1:1).

Katowice, 27 lipca.

Wawel (Kraków) S. C. Katowice I. 2:1 (1:0).

Wilno, 27 lipca.

Hakoach - Macabi 11:0 (5:0.

POGOŃ — SIMMERING 3:2.

Lwów, 27 lipca.

W zawodach między 1-szoklasową drużyną wiedeńską Simmering z Pogonią, klub polski przeprowadził bardzo piękną i ofiarną grę. Tak do przedwy jak i po przerwie Pogoń przeważała na boisku. Wynik 3:2 na korzyść Pogoni. Sędziował bardzo dobrze inż. Dudrik.

MACABI — HASMONEA 1:1.

Lwów, 27 lipca.

Mecz między bernenską Macabi a miejscową Hasmoneą zakończył się wynikiem 1:1 (1:1).

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

„Republika" i „Express Wieczorny" z odnoszeniem zł. 5.50.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.